

Słowo na niedzielę 29 grudnia 2019 r.-

Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa

(Syr 3,2-6.12-14; Ps 128,1-5; Kol 3,12-21; Mt 2, 13-15. 19-23)

*Bóg stawia rodziców zaraz po Sobie i nakazuje okazywać im cześć i posłuszeństwo. Zostawił IV przykazanie Boże z obietnicą- długiego życia i dobrego powodzenia tym, którzy będą to przykazanie wypełniać. Jezus przychodzi na świat w rodzinie. Jego rodzice wypełniają wolę Boga.*

Jednym z przejawów pobożności jest poszanowanie rodziców, zwłaszcza w latach ich starości. Szacunek i posłuszeństwo to dwa zasadnicze obowiązki dzieci wobec ojca i matki, mocno podkreślane zarówno przez Prawo jak i przez Mędrców. Od właściwego odnoszenia się dziecka do rodziców uzależnione jest jego życiowe powodzenie. Konsekwencja ta została jasno wyrażona przez Boga, który w Dekalogu powiedział: „Czcij swego ojca i swoją matkę, jak ci nakazał Pan, Bóg twój, abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój”. Autor księgi do przepisów Prawa dołączył własny komentarz o korzyściach i szkodach, jakie z tych przepisów mogą wynikać. Ponieważ chodzi o Prawo Boże to jest Ono obwarowane sankcjami o charakterze religijnym: kto czci ojca i matkę, cieszy się szczególnymi względami u Boga, kto ich lekceważy, zaciąga winę wobec samego Stwórcy. Do szczególnych dobrodziejstw, jakie niesie ze sobą zachowywanie tego przykazania, obok długowieczności, radości z własnych dzieci, wyjątkowej opieki Bożej, należy również to, że wyrazy szacunku okazywanego rodzicom są równocześnie jedną z form pokuty za własne grzechy. I przeciwnie, wszelkie objawy nieposzanowania rodziców są równocześnie krzywdą wyrządzoną sobie. Warto dodać, że w jednym i drugim przypadku ważną rolę odgrywa błogosławieństwo lub przekleństwo dziecka przez rodziców, za których autorytetem stoi sam Bóg, zapewniający skuteczność ich życzeń. Szacunek wobec rodziców ma być wyrażany zarówno słowem, jak i czynem, zwłaszcza w starości i chorobie.

*W jaki sposób okazuję rodzicom cześć i szacunek? Czy będę długo żył i będzie mi się powodziło w życiu?*

Autor psalmu 128 opisuje szczęśliwe życie w rodzinie, której Bóg błogosławi. Ukazuje nam trzy cechy prawdziwego szczęścia. Najpierw od wewnątrz: warunkiem szczęścia jest bojaźń Boża, czyli prawdziwa cześć, oddawana Bogu a polegająca na zachowywaniu przykazań. Następnie psalmista przedstawia konkretne znaki błogosławieństwa (szczęścia). Dla Żyda są to: pomyślność materialna i liczne potomstwo. Obrazy ilustrujące to szczęście rodzinne psalmista wzięł z życia wiejskiego: szcep winny z licznymi gronami i gałązki drzewa oliwnego tworzące wokół pnia zieloną koronę. Porównywanie dzieci do gałązek oliwnych kojarzono z tym, że Izraelici uważali drzewo oliwne za symbol zamożności. Psalm

ten pierwotnie był adresowany do małżonków, ale w wymiarze duchowym odnosi się do oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła.

*Czy jako Ojciec mam Boże błogosławieństwo? Czym tak naprawdę są dla mnie dziećmi, błogosławieństwem od Pana?*

Paweł pisze do wiernych w Kolosach, że konsekwencją uwierzenia czyli zjednoczenia z Chrystusem jest konieczność zerwania z różnymi grzechami, gdyż niszczą one godność chrześcijanina. Zerwanie z tym, co złe, musi być tak radykalne i definitywne, że Paweł określa je jako uśmiercenie grzechu. Gdy zło zostaje zabite, następują narodziny nowego człowieka, którego Paweł określa jako wybrańca Bożego, świętego i umiłowanego przez Boga. Te nowe narodziny są możliwe tylko dlatego, że najpierw Chrystus umarł za nas, aby w ten sposób dać nam nowe życie. W Chrystusie Bóg wybaczył nam wszystkie grzechy, dlatego pragnie by nasze codzienne życie wyróżniało nas w tym świecie. Dlatego Paweł zachęca do: serdeczności, miłosierdzia, dobroci, pokory, cichości, cierpliwości. Szczególną cechą wyróżniającą ma być wzajemne wybaczenie sobie grzechów, urazów a przede wszystkim wzajemna miłość. Tych cech będą Kolosanie doświadczać, gdy ich życie będzie zgodne ze Słowem Bożym, przepojone modlitwą i pieśnią wielbiącą Boga. Wszelkie działanie w codziennym życiu ma polegać na dziękowaniu Bogu Ojcu przez Jezusa Chrystusa.

*Jak wygląda moje codzienne życie? Czy oddaję nim Bogu cześć? Czy słowo Chrystusa przebywa we mnie?*

Mateusz opisuje reakcję różnych ludzi na wiadomość o narodzeniu Jezusa Chrystusa. Mędrcy (magowie perscy, badacze gwiazd, astrologowie) ze Wschodu zdecydowali się na długą i niebezpieczną podróż, by poznać i zobaczyć nowo narodzonego Króla. Bezpośrednią przyczyną podróży mędrców (magów) było pojawienie się gwiazdy, którą uznali za znak narodzenia króla żydowskiego. Wzięli ze sobą dla Niego dary- złoto, kadzidło i mirrę. Złożone złoto wyrażało uznanie w dziecięciu –godności Króla. Kadzidło było potwierdzeniem boskości Jezusa, a mirra była zapowiedzią Jego męki. Pojawienie się mędrców wywołało zamieszanie na dworze królewskim, a wieść o nowo narodzonym królu przeraziła Heroda i całe miasto. Król Herod nie wiedział, gdzie miał narodzić się Chrystus. Wezwał kapłanów i uczonych w Piśmie, by mu powiedzieli, gdzie się miał narodzić Mesjasz. Ci na podstawie proroctwa z księgi Micheasza wskazali Betlejem jako miejsce narodzenia. Herod potajemnie, ale dokładnie wypytuje mędrców o czas ukazania się gwiazdy aby ustalić wiek nowo narodzonego króla. Gwiazda towarzyszy mędrcom w drodze do Betlejem i towarzyszyła im aż do miejsca pobytu dziecka. Mateusz stwierdza, że Pan Jezus był w domu, do którego weszli i oddali Mu pokłon oraz złożyli swe dary. Pokłon oddawano przez padnięcie na kolana i dotknięcie czołem ziemi. Ewangelista Mateusz opisując hołd mędrców widzi w nim akt wiary przedstawicieli świata nieżydowskiego (pogańskiego), który uznaje

Jezusa za swego króla. Interwencja Boga krzyżuje plany Heroda i zmienia zamiary mędrców, którzy nie wracają do Heroda, ale inną drogą udają się do swojego kraju. Mateusz w sprzeciwie Żydów i przychylnym przyjęciu Jezusa przez mędrców (pogan) widzi realizację zapowiedzi Bożego planu zbawienia, który obejmuje wszystkie narody, a więc i pogan. Naród wybrany natomiast odrzucił Jezusa jako Zbawiciela. Herod pragnie śmierci Jezusa, dlatego Anioł Boży ukazuje się we śnie Józefowi i poleca uciekać do Egiptu. Józef posłuszny woli Bożej, bierze Maryję, Jezusa i ucieka tam, gdzie mu Bóg wskazał. Przebywają tam do śmierci Heroda. Bóg w ten sposób wypełnia słowa Pisma Świętego wypowiedzianego przez Proroka: „Z Egiptu wezwałem Syna mego”. Za pośrednictwem Anioła nakazuje Józefowi powrót do Palestyny. Józef kolejny raz wykonuje wolę Boga i wraca, ale nie do Betlejem lecz do Nazaretu. Tak miało się spełnić słowo Proroków: „Nazwany będzie Nazarejczykiem”.

*Jaka postawę przyjmę wobec Chrystusa? Czy oddam Mu hołd jako Bogu i Panu?*